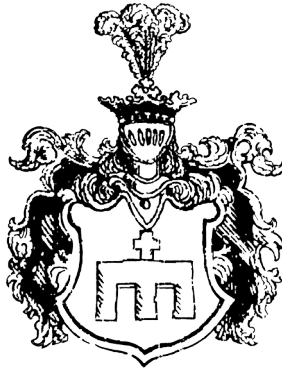


KALWARIAN



Redakcja:

Stanisław Chyczyński
Krystyna Duda
Rafał Gralewski
Maciej Malec
Stanisław Sypniewski
Marcin Wcisło (korekta)

Okładka:

Maciej Malec, Jarosław Jagła

Fotografie:

Krystyna Duda
Małgorzata Chyczyńska
archiwum TPKZ

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej
ul. Mickiewicza 2
34-130 Kalwaria Zebrzydowska

*Wydano w ramach zadań zleconych Towarzystwu Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej
przez Radę Miejską i Burmistrza Miasta finansowanych z budżetu Gminy Kalwaria*

ISSN 1899-8097

Skład i druk:

Zakład Introligatorski
Jerzy Szydłowski
Piotr Stanisz
Kraków, ul. Przybyszewskiego 17a
tel. 501 422 941

**Nakład:**

120 egz.

KALWARIARZ



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

NR 7 ROK 2013



SŁOWO WSTĘPNE

GWIAZDA PRZEWODNIA

W roku 2011 „Kalwariarz”, ze zwykłego „informatora”, przemianowany został na „niezwykłe” pismo społeczno-kulturalne, które poszerzyło ofertę czytelniczą. Nie znaczy to jednak, że nagle „Kalwariarz” stał się jakimś magazynem artystyczno-literackim, czasopismem dla pięknoduchów i kreatorów wirtualnego kosmosu.

Gwiazda... Idea, która nam przyświeca?

Należy podkreślić, że nasz periodyk jest ściśle związany z Ziemią Kalwaryjską (cokolwiek miałyby to znaczyć) – tak pod względem tematycznym, jak i środowiskowym. Nastawieni jesteśmy głównie na publikowanie materiałów faktograficznych, historycznych, wspomnieniowych, ale też na promocję autorów miejscowych – komentatorów, historyków, artystów i literatów.

Tych wszystkich, którzy – z nadzieją na szybki druk – powierzyli nam swoje poematy, opowiadania i artykuły, prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość. Będziemy je wykorzystywali zgodnie z ludowym porzekadłem „wedle stawu grobla”. Możliwości redakcyjne zdeterminowane są takimi, a nie innymi, gabarytami czasopisma oraz częstotliwością jego ukazywania się. Truizmem byłoby wskazanie różnic pomiędzy kwartalnikiem lub miesięcznikiem a rocznikiem. Przy okazji informujemy, że o kolejności druku nie decyduje trywialna kolejka (choć tak byłoby najprościej), ale PRZYDATNOŚĆ określonego materiału do danego numeru. Ot, zwykła praktyka, spotykana w każdej szanującej się redakcji.

Numer siódmy „K” stanowi typową propozycję odredakcyjną, jaka – miejmy nadzieję – będzie w stanie zainteresować zarówno miłośników historii, jak i amatorów tradycyjnej twórczości literackiej. Oto lektura poszukująca odpowiedniego konsumenta. Salut!

(w imieniu redakcji)

Stanisław Chczyński



SPRAWOZDANIE

ZADANIA ZREALIZOWANE W ROKU 2012 PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Zadania te dotyczyły: **Kultywowania tradycji lokalnych, ochrony dóbr kultury oraz organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.**

Zrealizowano je w następujący sposób:

- Prowadzono Izbę Muzealną, która jest jednocześnie lokalem TPKZ. Znajduje się tutaj stała wystawa, na której zgromadzono meble, elementy wyposażenia warsztatu stolarskiego, przedmioty codziennego użytku oraz obrazy, plakaty i zdjęcia dawnej Kalwarii. Lokal przy ul. Mickiewicza 2 jest miejscem klubowych spotkań członków i sympatyków Towarzystwa; odbywały się tutaj liczne imprezy kulturalne, spotkania z młodzieżą oraz wystawy czasowe: malarstwa, rzeźby i fotografii. Zmieniono i powiększono ekspozycję Izby Muzealnej o nowe zbiory.
- Gromadzono dokumenty związane z historią Kalwarii Zebrzydowskiej oraz dokumentowano bieżące wydarzenia w mieście poprzez wykonanie fotografii oraz filmu video. Zbiory te przygotowano odpowiednio do ekspozycji.
- Aktualizowano ekspozycję prac Regału Wystawowego Twórców Nieprofesjonalnych, działających przy Towarzystwie, w budynku Stare Klno.
- Kultywując **tradycje bożonarodzeniowe naszego regionu** dn. 19 stycznia 2012 r. zorganizowano **Wspólne Kolędowanie** członków i sympatyków Towarzystwa wraz z wystawą ozdób świątecznych wykonanych przez twórców nieprofesjonalnych działających przy TPKZ. W imprezie wzięło udział przeszło 50 osób.



Ojciec Józef Wawro prezentuje pastoralkę

- ➔ Podtrzymując tradycje lokalne, w lutym br. zorganizowano w lokalu Towarzystwa tradycyjny tłusty czwartek oraz ostatki ze śledziówką dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości.
- ➔ W lutym odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Towarzystwa za 2011 r.
- ➔ 8 marca 2012 r. Maciej Malec wraz z prezesem Towarzystwa zorganizowali **Dzień Kobiet**. Były życzenia, kwiaty, kawa, herbata oraz słodkie „co nieco”.
- ➔ Grupa Krystyn „Wspólne imieniny”, zrzeszona przy Towarzystwie, 10 marca uczestniczyła w spotkaniu z Krystyną Kacperczyk z Chicago (byłą polską olimpijką), które miało miejsce w lokalu Towarzystwa.



- Przygotowano wspólny wyjazd imienniczek z miasta i gminy na **XV Ogólnopolski Zjazd Krystyn** w Rzeszowie 12-14 marca 2012.
- Z okazji Wielkanocy opracowano graficznie i wykonano 45 kart świątecznych, które wysłano z życzeniami do zaprzyjaźnionych Towarzystw z terenu Małopolski i nie tylko.
- Grupa twórców nieprofesjonalnych, działających przy TPKZ, zorganizowała niecodzienną imprezę: **Happening** – „malowanie jaj wielkanocnych” w Budynku Wielofunkcyjnym CKSiT w Kalwarii. W pierwszym dniu wiosny (21 marca) zaproszeni goście wzięli udział w zdobieniu jaj.
- W celu przybliżenia historii naszej Małej Ojczyzny, w lokalu Towarzystwa 27 marca 2012 r. zorganizowano spotkanie z artystą plastykiem, konserwatorem dzieł sztuki Elżbietą Graboś, pt. „**Burzliwe dzieje pustelni św. Marii Magdaleny**” wraz z ekspozycją zdjęć archiwalnych i dokumentacyjnych. W prezentacji multimedialnej, cieszącej się szczególnym zainteresowaniem, uczestniczyło ok. 60 osób.
- Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej wraz z twórcami lokalnymi wzięło udział w organizowanym przez Urząd Miasta II Kalwaryjskim Jarmarku Wielkanocnym, wystawiając swoje prace.
- Pielęgnując tradycje Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, Towarzystwo wraz Centrum Kultury, pod patronatem Urzędu Miasta, 3 kwietnia br. zorganizowało w Budynku Wielofunkcyjnym wystawę malarstwa Elżbiety Graboś pt. „**Dziś znów umiera**” (współczesna Droga Krzyżowa).
- 21 kwietnia 2012 zorganizowano **VI Pielgrzymkę Członków i Sympatyków Regionalnych Towarzystw Kultury do Sanktuarium Kalwaryjskiego**, przy współpracy z Wolontariuszami ANIMUS z Kalwarii Zebrzydowskiej. Uczestniczyło ok. 140 osób.



VI Pielgrzymka przed bazyliką

- Członkowie Towarzystwa wzięli udział w uroczystości, zorganizowanej przez władze miasta, pod tablicą upamiętniającą Konstytucję 3 Maja; złożyli kwiaty.
- Z okazji Dni Papieskich, dla uczczenia I rocznicy beatyfikacji błogosławionego Jana Pawła II, TPKZ wraz ze Stowarzyszeniem Kalwaria ART uczestniczyło w ocenie i zorganizowaniu pokonkursowej wystawy fotografii pt. „Pielgrzymi kalwaryjscy”.
- 5 czerwca 2012 r. odbyła się **XXII Sesja Naukowa Młodzieży** z cyklu Ocalić od zapomnienia – na temat zabytków naszej gminy wraz z konkursem plastycznym „Zabytki mojej najbliższej okolicy”.
- Pomoc w zorganizowaniu wystawy fotograficznej „Bielsko Biała w obiektywie Wolontariuszy ANIMUS” w lokalu Towarzystwa.



- Dn. 24 lipca 2012 zorganizowano po raz szósty wspólne imienniny Krynyn z miasta i gminy (i nie tylko). W imprezie wzięło udział około 60 osób.
- Prezentując twórczość nieprofesjonalną, 12 września 2012 r. w CKSiT przy ul. Broniewskiego 4 otwarto wystawę obrazów Urszuli Wiśnickiej pt. „**Malowane i klejone**”, czynną do końca września.



(od lewej) Wojciech Kurdziel, Urszula Wiśnicka, Józef Pitala

- Zorganizowano **IX Jesienny Rajd Przyjaciół Kalwarii** przy współpracy z 3 Drużyną Harcerską „Badyle”. Na zakończenie rajdu odbyły się konkursy sprawnościowe oraz konkurs wiedzy o Kalwarii Zebrzydowskiej – na sali widowiskowej w CKSiT. Zwycięzców rajdu obdarowano pucharami, najlepsi w konkursach otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe odznaki, dyplomy oraz skromny posiłek. W imprezie wzięło udział ok. 60 osób, w większości dzieci i młodzież szkolna.
- W ramach cyklu **Kultywowanie tradycji patriotycznych** 8 listopada 2012 r. w lokalu Towarzystwa odbyło się „**Wspólne patriotyczne śpiewanie**”, dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości. Teksty pieśni były



wyświetlane na ekranie. Przygrywała kapela „U Panka”. W spotkaniu wzięło udział przeszło 30 osób.

→ Delegacja członków Towarzystwa wzięła udział w patriotycznej uroczystości, zorganizowanej przez władze miasta z okazji 11 Listopada. Po Mszy św. złożyła wiązanekę kwiatów pod tablicą pamiątkową.

→ 27 listopada w lokalu Towarzystwa zorganizowano **Wieczór Wspomnień** z cyklu „*Ocalić od zapomnienia*”, podczas którego wspominano osoby zasłużone dla Kalwarii Zebrzydowskiej. Tym razem wspomniano ks. Józefa Wągla oraz Władysława Krawczyszyna. Z udziałem 19 osób.

→ Kultuwując tradycje ludowe, w wigilię św. Andrzeja, we czwartek 29 listopada, zorganizowano w TPKZ **Spotkanie Andrzejkowe**, w którym uczestniczyło około 20 osób.

→ Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku opracowano graficznie i wykonano 35 kart okolicznościowych, które wysłano z życzeniami do zaprzyjaźnionych Towarzystw z terenu Małopolski i nie tylko.

→ W celu popularyzacji naszych działań oraz materiałów pokonkursowych wydaliśmy **Pismo Społeczno-Kulturalne TPKZ „Kalwariarz” nr 6, rok 2012.**

W imprezach organizowanych w ramach zadań zleconych brało udział od 30 do 100 osób. Wystawy zwiedziło około 500 osób.

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej w dalszym ciągu współpracuje z 3 Drużyną Harcerską „Badyle” z Kalwarii Zebrzydowskiej, z Centrum Kultury, Sportu i Turystyki oraz miejscową biblioteką. W roku bieżącym nawiązaliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem Kalwaria ART, z Wolontariuszami ANIMUS oraz Klubem Sportowym „Św. Józef”. Ponadto utrzymujemy kontakty z innymi Towarzystwami z terenu Małopolski i nie tylko. Uczestniczymy w pracach Zarządu Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury w Krakowie. Ważnym elementem pracy Towarzystwa jest współpraca ze szkołami z terenu naszej gminy i nie tylko.



VI Pielgrzymka wędruje przez dróżki

Pozyskano nowe eksponaty do zbiorów Izby Muzealnej Towarzystwa. Zbiory te udostępniono osobom piszącym prace magisterskie związane z historią Kalwarii Zebrzydowskiej.

Należy podkreślić, że wszystkie prace porządkowe, drobne naprawy, przygotowanie wystaw, dyżury oraz prowadzenie spotkań i imprez są wykonywane przez członków Towarzystwa **nieodpłatnie**.

Krystyna Duda (Prezes TPKZ)

Kalwaria Zebrzydowska dnia 09.01.2013 r



CIEKAWOSTKI

"GÓRALU CZY CI NIE ŻAL"

150. rocznica powstania pieśni

Z inicjatywy krakowskiego Ośrodka Kultury Biblioteki Polskiej Piosenki pieśń ta doczekała się swojego święta, związanego właśnie ze 150. rocznicą powstania, jak również takąż rocznicą wybuchu powstania styczniowego.

Wszyscy znamy tę jedną z najpopularniejszych piosenek, śpiewaną najczęściej podczas towarzyskich spotkań w naszym domu, u przyjaciół, często przy ognisku, niekiedy tylko nuconą... Jej smutne wymowne słowa mają jakąś siłę łączącą, wyrażają przeżycia, wzruszenia, przywołują skojarzenia i symbole drogie dla Polaków: ojcowiznę, ziemię ojczystą, ojczyznę, tęsknotę, nostalgię. Sięgają w głąb serca... Najczęściej pamiętamy słowa początkowych zwrotek:

Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron Ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?
Góralu, czy ci nie żal,
Góralu wracaj do hal!

A góral na góry spoziera
I łzy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...



Autorem naszej pieśni z 1863 r. był krakowski komediopisarz, prozaik, poeta i publicysta Michał Bałucki (1837-1901). Najbardziej znany jest jako autor komedii z życia galicyjskiego mieszczaństwa, np. „Grube ryby”, „Dom otwarty”, „Klub kawalerów”. Uczestniczył aktywnie w działalności organizacji spiskowych w Galicji. Policja austriacka niechętnie patrzyła na jego patriotyczne zaangażowanie. „Za wichrzycielstwo” został pod koniec 1863 r. aresztowany i osadzony w więzieniu św. Michała w Krakowie przy ul. Senackiej (dziś mieści się tam Muzeum Archeologiczne). Miał wtedy 26 lat. W więzieniu spędził prawie rok, w celi na I piętrze, nad bramą od strony Wawelu. Współwięźniem był góral (prawdopodobnie z Chochołowa), którego żandarmi ujęli pod Michałowicami na granicy rosyjskiej. Według jednej wersji – przekradał się do powstania, według innej – siedł rzeczywiście „za chlebem”. Jego postać jest do dzisiaj niezidentyfikowana.

Bałucki był wielkim entuzjastą Tatr i Podhala. Słuchając smutnych opowieści towarzysza niedoli, pełnych tęsknoty za opuszczonymi rodzinnymi stronami, napisał wiersz. Utwór wydrukowano 3 marca 1866 na pierwszej stronie warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” (nr 336), pod tytułem „Dla chleba”. Oto pełny jego tekst:

Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron Ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?
Góralu, czy ci nie żal?

Góral na lasy spoziera
I łzy rękawem ociera,
I rzekł: „Ha, darmo! Kiej trzeba.
Dla chleba, Panie, dla Chleba”.

Góralu, wróć się do hal,
W chacie zostali ojcowie;
Gdy od nich pójdiesz w dal,
Co z nimi będzie? oj, kto wie...
Czyliż ci starych nie żal?



A góral jak dziecko płacze:
„Oj, może ich już nie zobaczą...
Ha darmo, paniczu, kiej trzeba,
Dla chleba, Panie, dla chleba.”

Góralu, nie odchódź, nie!
Na wzgórk u Męki Boskiej
Tam płacze dziewczę twe,
Uschnie z tęsknoty i troski.
Góralu, nie odchódź, nie!

On głowę zwiesił i wzdycha:
„Oj, doloż moja”, rzekł z cicha,
„I dziewczkę porzucić trzeba
Dla chleba, Panie, dla chleba”.

I poszedł z grabkami, z kosą
W guńce starganej i boso,
Poszedł w doliny – w dal –
Góralu! żal mi Cię, żal.

Utwór później funkcjonował w kilku wersjach. Śpiewano go jako piosenkę w formie skróconej. Był bardzo popularny wśród harcerzy oraz legionistów Józefa Piłsudskiego. Współcześnie pieśń znajduje się w śpiewnikach, wykonują ją piosenkarze, należy do najpopularniejszych pieśni biesiadnych. Często zmieniano jej refren, dopasowując do okoliczności. W latach pięćdziesiątych śpiewano: „A góral wdział gumowe buty i poszedł do Nowej Huty”. Zmieniał się zatem całkowicie jej charakter. W 1993 r. warszawska grupa „Hetman” nagrała rockową wersję tego utworu. Znalazł się on na ich trzecim studyjnym albumie „Co jest grane!?”.

Przełomowym momentem w życiu pieśni był wybór Karola Wojtyły na papieża. Człowieka wędrownika, rozkochanego w górach, lasach i polach ojczystych. Darzącego głęboką miłością gród krakowski, który musiał opu-



ścić dla Stolicy Piotrowej. Łzy same płyną, a serce ścisła myśl o utraconym raju. Na usta ciśnie się nie do opanowania pytanie: „Góralu, czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych?” Tak właśnie za rok zaśpiewali Ojcu Świętemu górale w Nowym Targu, jak również żegnający Go tłum na lotnisku w Krakowie. Jan Paweł II miał łzy w oczach... I tak ten nasz Wielki Rodak sprawił, że pieśń znów zmieniła swój charakter, a poza tym i bohatera. Stał się nim „Nasz Papież” – Karol Wojtyła. Waldemar Domański dopisał tzw. papieską zwrotkę, którą po raz pierwszy śpiewano 3 maja 2005 r. na krakowskim rynku w czasie „Lekcji śpiewania”: „Nasz Gazdo, co patrzysz z wysoka, anieli tam „Barkę” Ci grają, popatrz na Polskę z obłoka, to też dla Ciebie śpiewają – Góralu, czy ci nie żal?”

Emocje budzi ustalenie autorstwa melodii pieśni. Najczęściej podaje się nazwiska: Władysława Żeleńskiego, Michała Świerzyńskiego, Pawła Nowoczek. Utwór miał wiele opracowań, m.in. W. Krogulskiego (około 1905) oraz Z. Zaremby – melodeklamacja z 1901 roku. Melodię dzisiaj śpiewaną po raz pierwszy zanotowano w II tomie śpiewnika „Nasze hasło”, wydanego w 1896 r. w Tarnowie u Józefa Pizsa, wydawcy, księgarza, który pochodził z rodziny węgierskiej, osiadłej koło Jasła. Pieśń jednak wciąż jest popularna i śpiewana w różnych okolicznościach i w różnych środowiskach.

Opracowała **Krystyna Duda**

na podstawie publikacji w „*Ruchu Muzycznym*”
oraz „*Wiadomościach Bocheńskich*”



ZAPISKI Z HISTORII

CMENTARZ WOJENNY



Przy ul. Kościuszki w Kalwarii Zebrzydowskiej, niedaleko klasztoru, znajduje się cmentarz żołnierski z I wojny światowej. Z początkiem lat 90-tych ub. wieku władze miasta uporządkowały groby i zorganizowały okolicznościową uroczystość. Dn. 11 czerwca 1994 r. odprawiona została msza św. z udziałem austriackich gości, którzy przybyli z własną kompanią honorową. Odsłonięto pomnikową płytę z czarnego granitu na której mosiężny napis głosi:

*CMENTARZ WOJENNY 1915
TU SPOCZYWA 57 ŻOŁNIERZY KATOLIKÓW
1 MUŻULMANIN ARMII AUSTRIACKIEJ
NIEZNANEGO NAZWISKA
DAJ IM PANIE POKÓJ*



Tablica zawiera błędne informacje, np. o liczbie pochowanych, gdyż de facto na cmentarzu spoczywa 61 żołnierzy monarchii austro-węgierskiej. Wszyscy oni zostali upamiętnieni solidnym krzyżem dębowym z imienną tabliczką, jedyny zaś innowierca – symbolicznym turbanem. Dla nas największym zaskoczeniem było odkrycie swojsko brzmiących nazwisk: Garbuziński, Marek, Weiss, Zawilski.

Na początku wojny władze austriackie w pobliskim klasztorze bernardynów urządziły lazaret dla żołnierzy chorych na czerwonkę, ospę czy tyfus. Większość zmarła w październiku, niektórzy w listopadzie 1914 r., wszystkich pogrzebano w miejscu wyznaczonym przez klasztorną administrację. Obecnie cmentarz ogrodzony jest metalowym płotem. Tradycyjny brzozywy krzyż, typowy dla mogił żołnierskich, przepadł bez śladu. Po lewej stronie stoi piaskowcowa figura Jezusa Nazareńskiego z 1808 r., przeniesiona tutaj w czasach PRL-u z ul. Mickiewicza, gdzie przez wiele lat stała tuż obok dawnej szkoły podstawowej (dziś: Urząd Miasta i Gminy). Po prawej usytuowano sporą kryptę z czarnego granitu – grobowiec oo. bernardynów, zwieńczony wyobrażeniem św. Franciszka z ptakami, rzeźbą Józefa Potępy, datowaną na 1986 r.

Przy wybranych krzyżach regularnie, acz rzadko, pojawiają się znicze, kwiaty i małe wieńce – być może przywożone przez potomków z rodzin poległych żołnierzy. Miejsce to zainspirowało jednego z naszych ziomków (J.K. Janeckiego) do napisania fikcyjnej opowieści, którą drukujemy trochę dalej. Poniżej podajemy pełny rejestr żołnierskich personaliów – z uwzględnieniem skrótów oryginalnego zapisu. Notabene nie są to dane stuprocentowo pewne, gdyż niektóre znaki zatarł nieubłagany czas.

Opracował: **S. Chyczyński**

Lista żołnierzy austriackich

Inf. **PETER ADELM(?)USENDEN** L.I.R.25 +10.10.1914

Inf. **NESIR BASIC** Bosn.Herz.I.R.4 +8.10.1914 (muzułmanin)

Fuhrmann **JOHAN BATOR** +13.10.1914

Hus. **JANOS BEDSZIR** H.I.R.5 +3.10.1914

Inf. **MATHIAS BOHUSZ** L.I.R.25 +8.10.1914

Inf. **METRES BOHUSZ** L.I.R.25 +8.10.1914



Inf. **FRANZ DANKEL** I.R.99 +14.10.1914
Trompetist **FRANZ DOCKAL** L.I.R.14 +29.10.1914
Inf. **KARL ERHART** L.I.R.4 +19.10.1914
Inf. **HEINRICH FRIDRICH** L.I.R.24 +7.10.1914
Inf. **GARBUZIŃSKI (?)** +28.10.1914
Inf. **FERDINAND GRABMÜLLER** I.R.14 +1.11.1914
Drag. **THEODOR HABERZETTL** D.R.1 +6.11.1914
Kpl. **GEORG HAJDUK** I.R.85 +6.10.1914
EMITR(?)ON HAUSER +10.10.1914
Inf. **KARL HLOUSEK** I.R.98 +19.10.1914
Inf. **ADOLF HÖRBE** L.I.R.10 +8.10.1914
Honv. **ISTVAN HORWATH** H.I.R.20 +20.10.1914
Inf. **KARL HORWATH** I.R.21 +15.10.1914
Sch. **JOHANN INNENBÜCHLER** Sch.R.4 +28.10.1914
GEORG KERESZTWI +8.10.1914
Sanitat. **KOLOMAN KOVACS** Sanit.Abt.19 +10.10.1914
Inf. **JOSEF KOPPLER** I.R.14 +8.10.1914
Sch. **ANTON KUJER** Sch.R.3 +27.10.1914
Inf. **FRANZ MAREK** I.R.81 +6.10.1914
Jg. **JOSEF MARIACHER** T.K.I.R. +7.10.1914
Inf. **MICHAEL MARTINEC** L.I.R.34 +22.10.1914
Fuhrmann **SEMEN MARTINOWICZ** +3.10.1914
Inf. **WENZEL MATOUSEC** M.B.19 +9.10.1914
Inf. **LEOPOLD MELCHERT** I.R.81 +10.10.1914
Inf. **JOSEF MERUNKA** I.R.21 +10.10.1914
Inf. **LUDWIG NEUPER** Graz +6.10.1914
Inf. **KONRAD NOWCZANNIK** I.R.15 +17.10.1914
Inf. **JOSEF NYOLT** L.I.R.11 +9.10.1914
Inf. **OSWALD PALENSKIJ** I.R.81 +8.11.1914
Kan. **THEODOR PESCHKE** F.H.R.29 +6.10.1914
Inf. **JOSEF PETERVDZY** I.R.79 +15.10.1914
JOSEF PICHLER Vahrn in Tirol * 12 III 1883 +17 X 1914
Kalwaria Zebrzydowska 1' **TIROLER KAISERJÄGER REGIMENT**
Inf. **JOSEF POCK** Tab.Div.3 +15.10.1914
Drag. **MARTIN PRATNEKER** D.R.5 +3.11.1914
Inf. **JOSEF RENNER** Sch.B.10 +26.10.1914



Pion. **STEFAN RIEDLER** P.B.2 +16.10.1914
JUSIN SABIĆ Bosn.Herz I.R.2 +9.10.1914
Inf. **AUGUST SCHOLZE** I.R.94 +17.10.1914
Ob.Jg. **JOSEF SCHROTT** T.K.J.R.3 +13.10.1914
Honv. **MIKLOS SIWAK(?)** H.I.R.9 +16.10.1914
Kpl. **JOSEF SLADEK** Tab.Div.9 +1.11.1914
Sanitat. **FRIEDRICH SOLLAK** Sanit.Abt.2 +13.10.1914
Sch. **FERDINAND SPERGER** K.Sch.R.2 +9.10.1914
Kan. **FRANZ SPRINGINKLER** +7.10.1914
Ob.Jg. **LUDWIK STADRER (?)** T.K.J.R.4 +13.10.1914
Jg. **ADOLF STATTER** T.K.J.R.4 +9.10.1914
Fuhrmann **FERDINAND TOBIASIEWICZ** +20.10.1914
Honv. **ISTVAN TOTH** H.I.R.15 +9.10.1914
Honv. **JANOS TVRDY** H.I.R.15 +9.10.1914
Pion. **JOSEF WAGNER** +10.10.1914
Inf. **RUDOLF WEISS** I.R.8 +13.10.1914
Sch. **FRANZ WIESER** Sch.R.3 +17.10.1914
Pion. **HEINRICH WINTERLEITNER** D.R.15 +7.10.1914
Inf. **BLASIUS VERES** I.R.68 +15.10.1914
Kpl. **PETER ZAWILSKI** L.I.R.34 +4.10.1914





PAMIĘTAMY

LESZEK AUGUSTYNIAK



Leszek Augustyniak urodził się w grudniu 1914 r. w Zebrzydowicach (obecnie: Kalwaria Zebrzydowska, ul. Jagiellońska 40). Był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona zmarła w czasie okupacji mając lat 22, druga – Jadwiga, lat 93, zmarła w 2006 r. Był ojcem 3 dzieci: najstarszego syna Ryszarda (Strzeżysław zm. w marcu 2007), drugiego Bogusława i córki Radosławy.

Ukończył gimnazjum w Wadowicach. Będąc gimnazjalistą, wraz z kolegą Juliuszem Warskim, dn. 01.03.1931 r. założył w Kalwarii drużynę harcerską im. Zawiszy Czarnego, którą prowadził do września 1934 r. Również w tym

czasie z Józefem Kozakiem – swoim przybocznym w harcerstwie – prowadził młodzieżową drużynę piłki nożnej. Przy harcerstwie czuwał też nad sekcją lekkoatletyczną, organizując zawody sportowe. W sierpniu 1932 r. wraz z założycielką drużyny harcerzek p. Janiną Puchalską, urządzili festyn, z którego dochód przeznaczono na zakup sprzętu harcerskiego i sportowego. W l. 1936-1939 był kapitanem Klubu Sportowego „Pogoń” w Kalwarii Zebrzydowskiej. Również w tym czasie studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, którą ukończył z wyróżnieniem i nagrodą w formie rocznego stypendium we Włoszech. Wyjazd na stypendium miał nastąpić 01.09.1939, ale wybuch II wojny światowej uniemożliwił realizację tych planów.

Podczas okupacji został łącznikiem prasowym w AK. Prasę podziemną pobierali razem ze Stanisławem Śpiewłą w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. W maju 1943 r. Augustyniak znalazł się w zamkniętym kordonie łapanki niemieckiej na ul. Dietla, a w teczce miał 10 egzemplarzy gazetki podziemnej. O ucieczce nie było mowy, więc zdesperowany szedł w stronę oficera niemieckiego, którego minął nie zatrzymany i tym



sposobem uniknął więzienia. W 1943 na skutek wsypy następują aresztowania członków AK. Ostrzeżony Leszek nie poszedł do domu, gdzie gestapo już czekało na niego. Ukrywał się w kalwaryjskiej posiadłości rektora ASP Wojciecha Weissa, a następnie w Bochni i Tarnobrzegu. Do Kalwarii wrócił wraz z żoną Jadwigą w lipcu 1945 r.

W październiku tegoż roku obejmuje prowadzenie drużyny harcerskiej. W okresie jesienno-zimowym pisze dramat w 3-ch aktach „Polskie serca”, osnuty na tle II wojny światowej, który zostaje wystawiony w Kalwarii Zebrzydowskiej, Skawinie i w Izdebniku. Za zarobione pieniądze funduje drużynie harcerskiej sztandar. W 1946 r. organizuje wędrowny obóz harcerski po ziemiach zachodnich (Wrocław, Szczęsnowo, Jelenia Góra).

W 1948, za zgodą miejscowych władz, wraz z żoną Jadwigą uruchamiają Bibliotekę Publiczną. W tymże roku wykonuje dużą szopkę krakowską oraz 24 lalki ruchome, jak również opracowuje tekst przedstawienia, które wystawiają w Kalwarii w bibliotece, w Spółdzielni „Waryński” oraz w domach prywatnych. Jest radnym Miejskiej Rady Narodowej. W 1949 r. wstępuje do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska i zostaje powołany do zarządu.

W pierwszych latach powojennych odradza się sport, powstaje klub sportowy, którego L. Augustyniak jest założycielem (wraz z prezesem Weiglem), gdzie pełni funkcję sekretarza. W następnych latach organizacja ta przyjmuje nazwę Klub Sportowy „Kalwarianka”. Z inicjatywy sekretarza powstają dodatkowe sekcje, tj. lekkoatletyczna żeńska i męska oraz żeńska drużyna siatkówki, które na spartakiadach powiatowych odnoszą duże sukcesy. Po powstaniu w 1951 r. Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Wadowicach, Augustyniak bierze czynny udział w jego pracach jako członek zarządu. W gestii PKKFIT było koordynowanie działalności klubów sportowych w powiecie wadowickim. Gdy w marcu 1951 r., z inicjatywy przewodniczącego PKKFIT Ryszarda Kanika, a za zgodą przedstawicieli WKKFiT w Krakowie, powołano do życia Sekcję Piłki Nożnej w Wadowicach, Leszek Augustyniak został członkiem tej sekcji. Na przełomie lat 1960/61 został wybrany na przewodniczącego Delegatury Piłki Nożnej w Wadowicach, a od 1962 r. był wiceprzewodniczącym. Również brał aktywny udział w pracach KOZPN w Krakowie, a w 1975 r. – po reformie administracyjnej w Polsce (likwidacja powiatów) – został czynnym działaczem KOZPN w Bielsku-Białej.

W 1957 r. w Kalwarii powstał podhufiec, więc Augustyniak powrócił do pracy harcerskiej jako podhufcowy. W klasztorze, co roku na Boże



Narodzenie, układał szopkę. Inspirowany przez brata Kazimierza, zaczął uruchamiać niektóre figury, np. górala rąbiącego drewno, drwali tnących pień, pływające łabędzie itd. Ponadto odnawiał obrazy na ścianach klasztoru i kaplic. Podczas tych prac miał okazje do częstych rozmów z Karolem Wojtyłą, późniejszym papieżem Janem Pawłem II. Brał udział w pracach Komitetów Osiedlowych nr 1 i nr 2. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej od chwili jego założenia w 1979 r. Jego pasją pozostawało malowanie obrazów o różnorodnej tematyce: od scen religijnych, poprzez martwe natury, krajobrazy, akty, rysunki tuszem, po kartki okolicznościowe, wysyłane znajomym na prima aprilis.

Za swoją pracę dostał bardzo dużo dyplomów, nagród i odznaczeń. Był człowiekiem interesującym się losem innych, często bezinteresownie pomagał różnym ludziom, angażując swój czas i energię. Leszek Augustyniak zmarł 03.05.1990 r. po ciężkiej chorobie.



Opracowała: **Radosława
Wojtas**

*Pamiątka z Kalwarii:
dh L. Augustyniak z druhną 14 VIII 1933 r.*



KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

– KALENDARIUM (6)

1946 r.

- na terenie Kalwarii Zebrzydowskiej założona 4 lipca 1945r. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” poszerza swą działalność o miasto Kalwarię, uruchamiając sklep spożywczy wraz z artykułami gospodarstwa domowego. Kierownikiem Spółdzielni był wówczas Pan Tadeusz Bober./^{GS}
- uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przemianowano ulicę Żarkową na ulicę Józefa Sowińskiego, nauczyciela Szkoły Ludowej w Kalwarii Zebrzydowskiej./^{AG}
- **19 maja** drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego poświęca swój sztandar zakupiony z własnych funduszy. Drużyna rozwiązała się w 1950 r./^{AG}
- kardynał Adam Stefan Sapieha, Metropolita Krakowski, zatwierdza nowy scenariusz obchodów pasyjnych w sanktuarium kalwaryjskim opracowany przez o. Augustyna Chadama./^{AG}
- **11 maja** Miejska Rada Narodowa w Kalwarii zatwierdza przemianowanie od 1 września 1946 r. Państwowej Szkoły Stolarskiej na czteroletnie Gimnazjum Stolarskie./^{AG}
- z dniem **11 maja** zostaje wprowadzona na terenie miasta publiczna gospodarka lokalami i kontroli najmu (prot. nr 5 PMRN)./^{AG}
- **11 października** – podłączenie sieci wodociągowej do ujęć wodnych na Żarku./^{AG}
- **18 lipca** PMRN (prot. nr 7) podejmuje uchwałę o przebudowie wodociągu miejskiego na ujęciu wodnym Bugaj./^{AG}
- **15 sierpnia** nastąpiła awaria transformatora elektrycznego o mocy 125 KWA. Dlatego czyniono starania o zakup nowego transformatora o mocy 200 KWA o wartości 320 tys. zł./^{WP}
- **31 sierpnia** Miejska Rada Narodowa zatwierdziła budżet miasta na l. 1946/1947 w wysokości 2 229 288,29 zł po stronie dochodów i wydatków./^{WP}
- Miejska Rada Narodowa wprowadziła: Statut Opłat Administracyjnych, podatek od psów, podatek od plakatów i szyldów, podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, opłat za używanie miejskiego wodociągu, opłat targowych oraz ustalono tabelę opłat rzeźnianych. Ponadto wprowadzono opłaty za wynajem noclegów pątnikom i za stragany pod



klasztorem./^{WP}

– **2 grudnia** zapadła decyzja w sprawie powiększenia dotychczasowego obszaru miasta o części sąsiadujących wsi: na południu wieś Bugaj, od wschodu część wsi Brody po tory kolejowe ze stacją Kalwaria Lanckorona, część wsi Zebrzydowice na południe od toru kolejowego Kalwaria Z. – Barwałd Górny oraz przysiółek Czerna po granice z Barwałdem Górnym (zrealizowana prawdopodobnie w 1950 r.)./^{WP}

1947 r.

– GS „Samopomoc Chłopska” uruchamia pierwszą piekarnię w Kalwarii Z. w budynku Franciszka Mieleckiego. Była to pierwsza uspołeczniona piekarnia. /^{GS}

– zorganizowany przez dra Jana Górkiewicza Ośrodek Zdrowia zostaje przeniesiony do budynku przy ul. 24 Stycznia. Przeniesiony ośrodek w miarę uzyskania pomieszczeń organizuje poradnie: 1951 r. – gabinet fizykoterapii, 1954 r. – gabinet dentystyczny, 1957 r. – poradnię dla dzieci zdrowych i chorych, 1960 r. – poradnię przeciwgruźliczą i przychodnię międzyzakładową, 1962 r. – poradnię dla kobiet. W 1964 r. zorganizowano pracownię analityczną. Dr Jan Surówka był kierownikiem Ośrodka Zdrowia do 1963 r. /^{AG}

– zarząd klasztoru oo. Bernardynów wznawia w Wielkim Tygodniu Misteria Męki Pańskiej wg zatwierdzonego scenariusza o. Augustyna Chada. /^{AG}

– Prowincjałat oo. Bernardynów wydaje książkę o. Hieronima Wyczawskiego pt. „Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej” (Kraków 1947). Jest to podstawowa publikacja o sanktuarium kalwaryjskim, później wielokrotnie wznawiana. /^{AG}

– pierwsza wystawa mebli po II wojnie światowej pod nazwą „Targi Meblowe”. Organizatorem jest Cech Rzemieślniczy w Kalwarii Z. wraz ze Spółdzielnią „Stolarz”. Z tej okazji Urzędowi Pocztowemu w Kalwarii przydzielono okolicznościowy datownik listowy. /^{AG}

1948 r.

– zmarł dr Jan Nikliborc, pierwszy lekarz na terenie Kalwarii Z. /^{AG}

– Spółdzielnia Stolarska „Stolarz” wystawiła swoje wyroby na Międzynarodowych Targach Poznańskich, za które otrzymała złoty medal. /^{AG}

– uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zostaje zmieniona nazwa ulicy 3 Maja na 1 Maja. /^{AG}

– **18 kwietnia** – Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa przechodzi do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i rozpoczyna dzia-



łałność na terenie Kalwarii Z. pn. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Walne Zebranie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej postanowiło, że spółdzielnia ta, jako najbardziej rozwinięta pod względem gospodarczym, przejmie wszystkie handlowe organizacje spółdzielcze działające na terenie miasta i okolicznych wsi. Przyjęto statut Gminnej Spółdzielni, która będzie działała w ramach Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska”. W wykonaniu tej uchwały Gminna Spółdzielnia przejęła cały majątek ruchomy i nieruchomy Kółek Rolniczych, które uległy likwidacji oraz in. drobnych spółdzielni rolniczo-handlowych. Reorganizacja handlu spółdzielczego na terenie Kalwarii i okolicznych wsi nałożyła na Gminną Spółdzielnię „S.Ch.” pewne ograniczenia: do 1949 r. GS nie prowadziła żadnej działalności wytwórczej. Jedynie w budynku Rynek 2, wykorzystując stare saturatory, w 1947 r. uruchomiono wytwórnię wód gazowanych, która istniała 2 lata. Wszystkie piekarnie, wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa oraz zakłady masarskie i restauracje znajdowały się w rękach prywatnych. Członkami Zarządu GS byli: Władysław Pawłowski, Andrzej Baran, Jan Chrostek, Stanisław Madziara i Tadeusz Dziob./^{AG}

– założenie Spółdzielni Stolarskiej „Praca”. Została zarejestrowana w Sądzie Powiatowym w Wadowicach pod sygn. nr IRS/VI 26. Powstała z inicjatywy Jana Kubackiego, Józefa Szeptyckiego, Zygmunta Michałowskiego, Mariana Płańczyskiego, Teofila Rzepczyńskiego i Kazimierza Bartyńskiego. Spółdzielnia zrzeszała zwłaszcza tych kalwaryjskich stolarzy, którzy posiadali skromniejsze warunki finansowe do prowadzenia warsztatu stolarskiego na własny rachunek./^{AG}

– rzemiosło kalwaryjskie wręcza sztandar Cechowi Rzemieślniczemu./^{AG}

1949 r.

– likwidacja Cechu Rzemieślniczego w Kalwarii Zebrzydowskiej. W jego miejsce powstaje Ekspozytura Powiatowego Cechu Rzemieślniczego w Wadowicach./^{AG}

– **20 stycznia** – reorganizacja osobowa Miejskiej Rady Narodowej w Kalwarii Z. Radę powiększono do 15 członków. W skład rady weszli: Leszek Augustyniak, Kazimierz Bartyński, Tadeusz Ćwikła, Edward Drozdowski, Emilia Godula, Stanisław Grodnicki, Stanisław Kleszcz, Jan Kubacki, Henryk Linnhardt, Ignacy Łęczyński, Jan Pacut, Franciszek Pytel, Henryk Raczyński, Józef Stanowski, Józef Szeptycki, Józef Warmuz. Do rady weszli przedstawiciele: PPR – 4, PPS – 4, SD – 4, Związek Spółdzielni „S.Ch.” – 1, ZMP – 1, Związek Pracowników Leśnych – 2./^{AG}



- Spółdzielnia Stolarska „Stolarz” wchodzi w skład spółdzielczości pracy pod nazwą: Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy „Stolarz” w Kalwarii Zebrzydowskiej i zostaje zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Wadowicach w rejestrze pod nr. IRS/VI26./^{AG}
- **20 listopada** Ochotnicza Straż Pożarna w Kalwarii Z. oddaje do użytku społecznego samochód – karetkę pogotowia ratunkowego./^{AG}
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” otwarła na terenie miasta pierwszą gospodę oraz zakład masarski, który mieścił się w budynku Studnickiego (Rynek nr 35). Natomiast sklep masarski znajdował się w wynajętym lokalu w budynku Szulca. Spółdzielnia, chcąc uzyskać własny lokal sklepowy, zmuszona była udzielić kredytu Studnickiemu na wybudowanie budynku w Rynku nr 36, gdzie umieszczono dalsze lokale przetwórcze masarskiej i sklep masarski./^{AG}
- w wyniku połączenia (**listopad**) Stronnictwa Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym zostało utworzone Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL). Na tej podstawie placówka SL w Kalwarii Z. zmieniła nazwę na Zjednoczone Stronnictwo Ludowe./^{AG}

1950 r.

- Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy „Stolarz” łączy się ze Stolarską Spółdzielnią „Praca” i otrzymuje nazwę Zjednoczona Spółdzielnia Meblowo – Budowlana im. Ludwika Waryńskiego. Statut Spółdzielni został zarejestrowany w Sądzie Powiatowym w Wadowicach dn. **30 maja 1950 r.** pod sygn. IRS/VI 26. W skład zarządu spółdzielni weszli m.in.: Henryk Raczyński jako prezes, Stanisław Bucki jako zastępca prezesa d/s technicznych i Kazimierz Bartyński jako zastępca d/s administracyjno-handlowych./^{AG}
- rozbudowa wodociągu miejskiego na ujęciu wodnym góry Żarek./^{AG}
- zorganizowanie w Kalwarii Z. wytwórni mebli artystycznych jako zakładu państwowego podległego Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego – Centrali Państwowo-Spółdzielczej Rejonowej Ekspozytury w Krakowie./^{AG}
- **11 lipca** – na mocy ustawy z dn. 20 marca wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych przechodzą na własność państwa. Ustawa objęła majątek ziemski klasztoru oo. Bernardynów, ss. Służebniczek w Kalwarii Z. oraz oo. Bonifratrów w Zebrzydowicach./^{AG}
- **październik** – częściowa likwidacja Sądu Grodzkiego w Kalwarii Z. Na podstawie ustawy likwidującej sądy grodzkie i okręgowe powstają sądy powiatowe. W l. 1945-1950 Sądowi Okręgowemu w Wadowicach podlegały powiaty: wadowicki, żywiecki, oświęcim-



ski i Białej Krakowskiej z miastami: Kalwaria Zebrzydowska, Sucha Beskidzka, Żywiec, Andrychów, Oświęcim, Zator, Kęty, Wadowice i Biała Krakowska./^{AG}

– Prywatne Gimnazjum i Liceum Zrzeszenia Nauczycieli w Kalwarii Z. z dn. **1 stycznia** zostało upaństwowione./^{AG}

– Państwowe Gimnazjum Stolarskie w Kalwarii Z. zostaje przemianowane na Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego I stopnia z dwuletnim kursem nauczania./^{AG}

– **grudzień** – rozszerzenie granic administracyjnych miasta Kalwaria Zebrzydowska.

Dotychczas miasto zajmowało powierzchnię 128 ha, a po kompensacji 548 ha. Nastąpiło to kosztem sąsiednich gruntów wsi Brody i Zebrzydowice./¹⁶²

1951 r.

– Wytwórnia Mebli Artystycznych w Kalwarii Z. została połączona z Wytwórnią Wyrobów Drzewnych i Mebli Artystycznych CPLiA w Białce k. Makowa Podhalańskiego./^{AG}

– Miejska Rada Narodowa, uchwałą z dn. **2 sierpnia**, przyznała dla kalwaryjskiego Liceum Ogólnokształcącego 11 pomieszczeń w budynku byłego Sądu Grodzkiego, który w 1950 r. został częściowo zlikwidowany./^{AG}

– listopad – pożar domu rekolekcyjnego, dawnej rezydencji kapłańskiej przy kościele Ukrzyżowania, na północno-wschodnim stoku góry Żarek./^{KS}

– Miejska Rada w Kalwarii Z. podejmuje uchwałę o przekazaniu Gminnej Spółdzielni „S. Ch.” parceli przy ul. Mickiewicza pod budowę piekarni mechanicznej oraz wytwórni wód gazowanych i rozlewni piwa./^{GS}

1952 r.

– Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego I Stopnia staje się szkołą resortową Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła jako Zasadnicza Szkoła Drzewna./^{AG}

– Robotnicze Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe założone w latach 1947-1948, którego prezesem był Jan Weigel wraca do dawnej nazwy „Kalwarianka”./^{AG}

1954 r.

– Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy przystępuje do nowo zorganizowanego Związku Spółdzielni Skórzanych w Krakowie pod nazwą: Obuwnicza Spółdzielnia Pracy „Świt” w Kalwarii Z./^{AG}



– na skutek reorganizacji Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego kalwaryjska Wytwórnia Mebli Artystycznych zostaje przekształcona w spółdzielnię pod nazwą: „Meble Artystyczne” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego./^{AG}

– likwidacja samochodu – karetki./^{AG}

1955 r.

– dn. **1 stycznia** na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kalwarii Z. powołano Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z przewodniczącym na czele w miejsce dotychczasowego burmistrza. Ostatnim burmistrzem miasta był Władysław Stokłosa (od 2 XI 1945 r. do 31 XII 1954 r.)/^{AG}

– Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” przekazuje do eksploatacji piekarnię mechaniczną w Kalwarii Zebrzydowskiej po przeszło dwóch latach budowy./^{GS}

– punkt obsługi weterynaryjnej przejmuje lekarz weterynarii Zbigniew Magierowski jako kierownik Państwowego Zakładu Leczniczego dla Zwierząt. Zakład obejmuje swym zasięgiem miasto Kalwarię i 17 wsi./^{AG}

– na podstawie zarządzenia Prezydium WRN w Krakowie (**21 czerwca**), po zlikwidowaniu Powiatowego Cechu Rzemieślniczego w Wadowicach, zostaje zniesiona miejscowa Ekspozytura. W jej miejsce przywrócono działalność cechu pod nazwą: Cech Rzemiosł Różnych w Kalwarii Z./^{AG}

– przebudowa wschodniej części Rynku na klomby z kwiatami i zieleńcami./^{AG}

– upaństwowienie apteki oo. Bonifratrów./^{AG}

1956 r.

– Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Z. wybiera nowy zarząd w miejsce dotychczasowego komisarycznego. Na starszego cechu (dawniej cechmistrza) wybrano Antoniego Siwka, a na podstarszych cechu: Kazimierza Trełę i Józefa Gramatykę. Skarbnikiem został Stanisław Hołda, sekretarzem Józef Mąka, a opiekunem młodzieży Władysław Krzystek./^{AG}

– staraniem proboszcza kalwaryjskiej parafii ks. Stanisława Szlachty oraz Społecznego Komitetu Kościelnego w dn. **16 kwietnia** został oddany do użytku cmentarz parafialny w Kalwarii Zebrzydowskiej./^{AG}

– ukończono prace związane z przebudową zachodniej części Rynku, która, podobnie jak wschodnia, otrzymała klomby z kwiatami i zieleńce./^{AG}

– po siedmioletniej przerwie Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Z. organizuje Wystawę Mebli./^{AG}



– Leszek Augustyniak, Maria Kuzykówna i Tadeusz Bębenek, nauczyciele szkoły podstawowej, ponownie organizują drużynę harcerską im. Zawiszy Czarnego./^{AG}

1957 r.

– Zasadnicza Szkoła Drzewna przechodzi do Ministerstwa Oświaty jako trzyletnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa./^{AG}

– **lut**y – ogólne zebranie Komitetu Rodzicielskiego miejscowej szkoły podstawowej powołuje Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Na przewodniczącą wybrano Józefa Marcowskiego – mistrza stolarskiego./^{AG}

– zarząd kalwaryjskiego klasztoru oo. Bernardynów organizuje Niższe Seminarium, które kształci chłopców w zakresie szkoły średniej./^{AG}

– przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta Kalwarii Zebrzydowskiej została powołana jednostka budżetowa pod nazwą Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej./^{AG}

– początek budownictwa mieszkaniowego z puli Rady Narodowej przy ul. Wolności./^{AG}

1958 r.

– przy Zasadniczej Szkole Zawodowej zorganizowano wydział ZSZ dla pracujących./^{AG}

– Cech Rzemiosł Różnych w Kalwarii organizuje XIII targi pn. Rzemieślnicze Targi Kalwaryjskie. Z pomocą finansową przyszła Izba Rzemieślnicza w Krakowie. Od tego czasu dzięki prężnej działalności tegoż cechu oraz współdziałaniu kalwaryjskich stolarzy utrzymała się tradycja wystaw meblowych i weszła na stałe do kalendarza tutejszych imprez./^{AG}

– Zjednoczona Spółdzielnia Meblowo-Budowlana im. L. Waryńskiego zmienia nazwę na Stolarska Spółdzielnia Pracy im. L. Waryńskiego i zostaje wpisana do rejestru w Sądzie Powiatowym w Wadowicach dn. 28 stycznia./^{AG}

– zgodnie z wprowadzoną ustawą zostaje całkowicie zlikwidowany Sąd Grodzki w Kalwarii Z./^{AG}

– Liceum Ogólnokształcące obejmuje w posiadanie cały budynek byłego Sądu Grodzkiego./^{AG}

1959 r.

– zorganizowanie Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Jedność”. Spółdzielnia dała początek kalwaryjskiemu budownictwu domków jednorodzinnych na osiedlu „Jedność”, które powstało na terenach rozparcelowanego majątku ziemskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego./^{AG}



1960 r.

- pierwsze rekolekcje dla przewodników kalwaryjskich./^{KS}
- założenie Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Założycielami koła byli: Władysław Pawłowski, Jan Chrostek, Teodor Królikowski, Andrzej Pawlik i Godula z Brodów. Do 1968 r. prezesem był Władysław Pawłowski, a w l.1968-1979 Andrzej Pawlik. W 1979 r. prezesem został Mieczysław Kurpiel, zastępcą – Jan Kłącz, sekretarzem – Wilhelm Mosurski, a skarbnikiem – Władysław Starzak. W 1983 r. koło liczyło 240 członków./^{AG}
- GS „Samopomoc Chłopska” przeprowadza modernizację lokalów sklepowych, mieszczących się w budynkach pożydowskich./^{AG}

1961 r.

- miasto liczy 3826 mieszkańców, z czego połowa pracuje w przemyśle i rzemiośle, a 1/5 w rolnictwie./¹⁶³
- Obuwnicza Spółdzielnia Pracy „Świt” przejęła w użytkowanie nowo powstały budynek produkcyjny. Budynek ten powstał na terenach dawnego targowiska miejskiego przy ul. Mickiewicza. Koszt budowy wyniósł 5 mln zł. Zainstalowano w nim nowoczesną taśmę produkcyjną i rozpoczęto stopniową likwidację terenowych warsztatów szewskich przenosząc je do nowego budynku./^{AG}
- z inicjatywy tutejszego Komitetu Miejskiego PZPR w dn. **10 października** został powołany Społeczny Komitet Budowy Pomnika w Kalwarii Z./^{AG}
- zawiązanie Spółdzielni Mieszkaniowej typu lokatorskiego (przy GS „S.Ch.”)/^{AG}

1962 r.

- z inicjatywy Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Z. oraz grupy stolarzy zrzeszonych w Cechu (47 osób) została założona Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa „Kalwarianka”. Walne Zgromadzenie odbyło się **5 maja** 1962 r., natomiast rejestracja w Sądzie Powiatowym w Wadowicach nastąpiła 12 czerwca tegoż roku. Początkowo zarząd był trzyosobowy. Funkcje prezesów społecznie pełnili: Antoni Radoń, Henryk Łuczak, Kazimierz Trela, Bronisław Stachurski, Józef Szeptycki i Stanisław Babiński. Lokal spółdzielni mieścił się w prywatnym budynku Jana Kochana przy ul Jagiellońskiej, następnie przy ul. Kolejowej u Stanisława Zadory. 1 lipca 1974 r. etatowym prezesem został Mieczysław Bizoń, a w skład zarządu weszli: inż. Edward Oleksy jako zastępca prezesa oraz nieetatowi członkowie: Władysław Żak, Jan Leja, Franciszek



Jurek. Przewodniczącym Rady Spółdzielni został Jan Mielecki./^{AG}

– Zasadnicza Szkoła Zawodowa w dn. **23 grudnia** otrzymała nowy budynek szkolny o łącznej kubaturze 9 000 m³ wraz z salą gimnastyczną i budynkiem gospodarczym./^{AG}

– Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” uruchamia wytwórnię wód gazowanych i rozlewnię piwa./^{AG}

1963 r.

– **5 maja** Zasadnicza Szkoła Zawodowa otrzymuje nazwę im. Juliana Marchlewskiego./^{AG}

– przy Zasadniczej Szkole Zawodowej zostaje otwarte trzyletnie Technikum Przemysłu Drzewnego dla pracujących./^{AG}

– zmarł dr Jan Górkiewicz, pierwszy miejski lekarz po II wojnie światowej, założyciel i organizator Ośrodka Zdrowia w Kalwarii Z./^{AG}

– w Rynku odsłonięto pomnik poświęcony bojownikom poległym w walce o Polskę Ludową./^{AG}

– pierwsze domy powstają na osiedlu „Jedność”./^{AG}

– Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczyna budowę 3 bloków mieszkalnych./^{AG}

1964 r.

– **5 kwietnia** nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku Szkoły Podstawowej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Dotychczasowy budynek szkoły został przekazany na siedzibę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej./^{AG}

– **17 maja** miejscowej OSP przekazano nowoczesny samochód gaśniczy./^{AG}

– ze względu na „zły stan techniczny” (oficjalnie!) został rozebrany budynek byłego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”./^{AG}

– **16 sierpnia** – na odpust Wniebowzięcia NMP do sanktuarium kalwaryjskiego przybył kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, który na zakończenie odpustu odprawił mszę św. i wygłosił kazanie./^{KS}

– likwidacja kina „Mewa”./^{AG}

– Biuro do Spraw Prezydów Rad Narodowych przy Urzędzie Rady Ministrów ustala nazwy obiektów fizjograficznych dla miasta Kalwarii Zebrzydowskiej./^{AG}

– Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” przejmuje od miasta rzeźnię./^{AG}

1965 r.

– przy Zasadniczej Szkole Zawodowej zostało otwarte pięcioletnie technikum o specjalności meblarstwo./^{AG}

– staraniem lekarza weterynarii Zbigniewa Magierowskiego został wy-



budowany i oddany do użytku budynki lecznicy dla zwierząt./^{AG}

– z inicjatywy Jana Kłacza i Henryka Raczyńskiego zorganizowano zespół muzyczno-wokalny pn. Międzyzakładowy Zespół Artystyczny „Rytm”. Zespół posiada trzy sekcje: chór mieszany, kapelę ludową i orkiestrę dętą. Prezesem zespołu jest Henryk Raczyński a kierownikiem artystycznym Jan Kłacz. Zespół jest finansowany przez kalwaryjskie zakłady pracy i spółdzielnie. Orkiestra dęta posiada charakter orkiestry miejskiej o długoletniej tradycji sięgającej końca XIX w., jako orkiestra klasztorna, którą prowadził Władysław Gasiński, pracownik Banku Mieszczańsko-Ludowego w Kalwarii Zebrzydowskiej, a następnie jego syn, również Władysław Gasiński. Chór posiadał długoletnią tradycję, gdyż został zorganizowany w 1924 r. Jak wynika z protokołu zarządu Cechu Stolarzy z 8 kwietnia 1934 r. chór ten, zorganizowany i prowadzony przez Władysława Gasińskiego, traktowany był przez cech jako chór rzemieślniczy, co pozwoliło na jego subsydiowanie z kasy cechowej (kupno nut). Przy tym zespole istniała również orkiestra smyczkowa. W l. 1924-1931 zespoły te były prowadzone przez Władysława Gasińskiego – seniora, a następnie do 1936 r. przez Antoniego Skrzypka, nauczyciela muzyki w Szkole Powszechnej w Kalwarii./^{AG}

1966 r.

– w salach parterowych budynku dawnej Szkoły Powszechnej przy ul. Mickiewicza uruchomiono stałe kino o nazwie „Żarek” (9 maja)./^{AG}

– **9 grudnia** na Walnym Zebraniu Delegatów Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Z. podjęto uchwałę o wybudowaniu własnego budynku – Domu Rzemiosła. Na tym zebraniu mistrz stolarski Leszek Oleksy w swoim wystąpieniu powiedział m.in.: *„...aby kalwaryjskie rzemiosło miało dogodne warunki do dalszego rozwoju proponuję, by rzemiosło wybudowało swój własny budynek – Dom Rzemiosła z funduszy dobrowolnego opodatkowania się wszystkich kalwaryjskich rzemieślników w stosunku miesięcznym w formie składki ustalonej na walnym zebraniu...”* Wniosek został przyjęty. Zapadła uchwała zobowiązująca Zarząd Cechu do podjęcia niezbędnych kroków./^{AG}

– Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” przeprowadza generalny remont rzeźni./^{AG}

1967 r.

– **8 marca** z inicjatywy kierownictwa i grona nauczycielskiego Szkoły Podstawowej w Kalwarii Z., przy współudziale Komitetu Rodzicielskiego, został zorganizowany uroczysty jubileusz 50-lecia pracy nauczycielskiej Jadwigi Weigel./^{AG}



- otwarcie Technikum Przemysłu Drzewnego przy ZSZ w Kalwarii Z./^{AG}
- **15 października** Miejska Rada Narodowa zainicjowała jubileusz 350-lecia założenia miasta Kalwaria Zebrzydowska./^{AG}
- zakończenie budowy, z puli MRN, domów mieszkalnych przy ul. Aleja Wolności./^{AG}

1968 r.

- **27 kwietnia** oddano do użytku Stolarskiej Spółdzielni Pracy im. L. Warzyńskiego nowoczesny zakład produkcyjny./^{AG}
- Walne Zebranie Delegatów Cechu Rzemiosł Różnych (**26 kwietnia**) zobowiązuje zarząd do niezwłocznej realizacji uchwały o budowie Domu Rzemiosła./^{AG}
- **10 listopada** zostały ukończone jubileuszowe obchody 350-lecia założenia miasta Kalwaria Zebrzydowska. W tym samym dniu wręczono MRN sztandar ufundowany przez kalwaryjskie rzemiosło./^{AG}
- Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” uruchamia skup żywności, produktów rolnych oraz magazyn towarów masowych w nowo wybudowanym kompleksie budynków przy ul. Mickiewicza-Boczna (później: Batalionów Chłopskich)./^{AG}
- powstaje hufiec harcerski, którego komendantem jest Andrzej Konicki, nauczyciel w miejscowym liceum.
- **12-13 listopada** – peregrynacja obrazu MB Częstochowskiej w Kalwarii (parafia i sanktuarium). Wydarzenie to upamiętnia krzyż modrzewiowy postawiony na placu odpustowym (naprzeciw frontonu bazyliki)./^{KS}

1969 r.

- **19 kwietnia** przy Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Z. zawiązuje się wieloosobowy Komitet Budowy Domu Rzemiosła. W skład komitetu weszli: Augustyn Kołodziejczyk, Władysław Wilk, Józef Grodecki, Franciszek Oremus, Jan Putek, Antoni Radoń, Antoni Siwek, Stanisław Wilk, Franciszek Jurek, Jan Mielecki, Jan Hodur, Leszek Oleksy, Władysław Dorosz, Władysław Krawczyszyn, Marian Karelus, Stanisław Zawilski, Stanisław Hołda, Edward Leja, Stanisław Wojaś, Adam Gruszowski. Zorganizowany Komitet Budowy Domu Rzemiosła gromadzi pierwsze fundusze: z dobrowolnych składek, wypracowanych oszczędności, ze sprzedaży parceli cechowej i pożyczki z Izby Rzemieślniczej. Zarząd Cechu zleca opracowanie projektu i dokumentacji technicznej budynku. Zaczynają się piętrzyć trudności formalne i finansowe, powiększane jeszcze przez Prezydium PRN w Wadowicach, niechęć tej budowie. Prace przygo-



towawcze posuwają się bardzo wolno. Walne Zebranie Cechu Rzemiosł Różnych uchwałą nr 3 z 21 maja 1971 r. wstrzymuje pobieranie od rzemieślników składek do czasu rozpoczęcia budowy. W tym samym czasie następuje rozdźwięk branżowy wśród członków Cechu. Branża skórzana ostentacyjnie występuje przeciwko nałożeniu na nią świadczeń pieniężnych na rzecz budowy Domu Rzemiosła, twierdząc, że branża ta dotychczas nie korzystała z ekspozycji swoich wyrobów na Targach Rzemieślniczych i dalej wystawiać nie będzie. Dotyczy to przyszłych sal ekspozycyjnych w Domu Rzemiosła, które zdaniem szewców są dla nich niepotrzebne i dlatego powinni być zwolnieni ze składek na rzecz budowy Domu Rzemiosła. Wysunięto projekt, aby budowę podzielić na dwa etapy: (1) budowa części administracyjnej ze składek wszystkich rzemieślników, a (2) to część wystawowa finansowana przez stolarzy. Jednak po burzliwej dyskusji postanowiono opodatkować wszystkich rzemieślników w wysokości 0,5%./^{AG}

– zgodnie z projektem planu pięcioletniego na l. 1966-1970 Spółdzielnia „Meble Artystyczne” wybudowała nowy budynek produkcyjny./^{AG}

– Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Przemysłu Drzewnego w Kalwarii Z. otrzymują nowy budynek internatu na 144 wychowanków./^{AG}

– przy Miejskiej Radzie Narodowej został zorganizowany Terenowy Oddział Samoobrony oraz Miejski Komitet Samoobrony./^{AG}

Kalwaria Zebrzydowska 2005 – 2010

Stanisław Sypniewski

Przypisy:

163 – Wyczawski H. *Kalwaria Zebrzydowska*, s. 261,

AG – niepublikowane notatki Adama Grodnickiego

WP – niepublikowane notatki Władysława Pawłowskiego

GS - dokumentacja historyczna GS „S.Ch.” w Kalwarii Z.



XVIII LETNI FESTIWAL MUZYCZNY W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W piątek **24 maja 2013 r.** uroczyste zainaugurowano XVIII Letni Festiwal Muzyczny w kalwaryjskim sanktuarium. Koncert nosił tytuł „Jak dzieci do matki...” i dedykowany był wszystkim matkom, szczególnie Matce Bożej Kalwaryjskiej. Przybyłych gości przywitał dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kalwarii Zebrzydowskiej Edward Szumara oraz dyrektor artystyczny festiwalu dr Marcin Wolak. Przed zgromadzoną publicznością wystąpił aktor i pedagog prof. **Jerzy Trela** m.in. recytacją utworu Juliusza Słowackiego. Następnie można było wysłuchać improwizacji nt. pieśni kalwaryjskich na organach w wykonaniu **Cypriana Jagiełły**. Swoje możliwości wokalne przedstawiła wybitna sopranistka **Edyta Piasecka**. Akompaniował jej zespół **Kwartet Jagielloński** złożony z krakowskich muzyków: **Moniki Chrzanowskiej, Janusza Chrzanowskiego, Mirosława Stępnia i Ewy Wojśław-Bober**. Tegoroczny festiwal mógł odbyć się dzięki gościnności oo. Bernardynów oraz dzięki pomocy burmistrza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej Zbigniewa Stradomskiego.

Drugi koncert odbył się **7 czerwca** w Bazylice Mniejszej MB Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wystąpili w nim: kompozytor **Władysław Szymański** – organy oraz **Krakowie Trio Stroikowe: Marek Mleczek** – obój, **Roman Widaszek** – klarnet oraz **Paweł Solecki** – fagot. W programie koncertu wykonano utwory m.in.: W.A. Mozarta, J.S. Bacha, K. Dębskiego, F. Rączkowskiego, G. Jacoba.

Kolejny piątek, **14 czerwca**, w kalwaryjskiej bazylice przyniósł



dla melomanów potężną dawkę muzyki klasycznej. Przed publicznością zaprezentował się **Krakowski Chór Akademicki UJ** pod batutą **Olega Sznicara**. Następnie wysłuchano pieśni w wykonaniu solistki prof. **Marii Seremet** przy akompaniamencie organów na których zagrał **Łukasz Kmiecik**. Podczas koncertu była również okazja wysłuchania organisty **Łukasza Lelka**, grającego na pozytywie.

21 czerwca w miejscowej bazylice wystąpił znany z poprzedniego występu w zeszłym roku: **Akademicki Chór ORGANUM**, zespół instrumentalny **RICERCAR**, pod batutą maestra **Bogusława Grzybka**. Na organach zagrał **Marek Stefański**. Wykonano utwory m.in. S. Moniuszki, A. Scarlattiego, Mikołaja z Krakowa, J.L. Krebsa. Koncert dedykowany był „Janowi Matejce w 175. rocznicę urodzin”.

28 czerwca w kościele Ukrzyżowania na drózkach, w bogatym repertuarze, zaprezentowały się dwie wybitne solistki, absolwentki Akademii Muzycznej w Krakowie, **Bernada Grembowiec** – sopran oraz **Elżbieta Król-Dryja** – mezzosopran. Na odrestaurowanych organach akompaniował dr **Wacław Golonka**. Solistki prezentowały utwory samodzielnie oraz w duecie. Słuchacze byli pod ogromnym wrażeniem wykonania utworu *Ave Maria* aż w ośmiu kompozycjach.

5 lipca w Pałacu Heroda na Bugaju (obok Bramy Zachodniej) rozpoczęły się koncerty poza bazyliką w obiektach na kalwaryjskich drózkach. Wystąpił duet: **Bożena Hausman** –sopran i na gitarze kompozytor **Jan Oberbek**. Duet rozpoczął współpracę w Krakowie w 1995 r. koncertem „Historia miłości od XIII do XX w.” Różnorodny repertuar przedstawiony w kaplicy drózkowej obejmował lirykę włoską, niemiecką, polską, francuską, a także żydowską.

12 lipca bazylika znów rozbrzmiała muzyką poważną. Przed publicznością, grając na organach, wystąpiła prof. **Mirosława Semeniuk-Podraza**. Towarzyszył jej oktet wokalny **OCTAVA ensemble** pod batutą **Zygmunta Magiery**. Ponadto zespół stanowią: **Agnieszka Drabant**, **Anna Magiera**, **Małgorzata Langer-Król**, **Mira Szary**, **Mateusz Prędoła**, **Bartłomiej Pollak**, **Marcin Wróbel**. Wyjątkowo dobrze



dobry repertuar zgromadził liczną publiczność, która entuzjastycznie reagowała na kolejne utwory.

19 lipca odbył się pierwszy koncert (w ramach tychże festiwalu) zorganizowany na placu przy Pustelni św. Marii Magdaleny. Koncert zatytułowany „Modłę się tobie w mojej samotni” w wykonaniu sopranistki **Katarzyny Wiwer** oraz akompaniującego jej na lutni **Henryka Kasperczaka** zostanie długo zapamiętany przez liczne grono obecnych na wzgórzu melomanów. Dobór repertuaru kantatowo-oratoryjnego, w znacznej mierze opartego na dziełach mistrzów minionych wieków, oraz wykorzystanie lutni, instrumentu ówczesnej epoki, wzmacniały odbiór muzyki w tym odległym zakątku kalwaryjskich drózek.

26 lipca z dalekiej Moskwy do kalwaryjskiego sanktuarium przyjechała **Ludmiła Gołub**, wybitna organistka specjalizująca się w wykonywaniu utworów J.S. Bacha. Oprócz utworów tego kompozytora można było wysłuchać m.in. kompozycji J.B. Cabanillesa, L.-C. Daquina, D. Buxtehude'a. Niespodzianką był występ wokalny dyrektora festiwalu dra **Marcina Wolaka**.

Wspaniałe wnętrza kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Brodach **2 sierpnia** stały się niezwykłą oprawą dla koncertu oratoryjno-organowego. Nieprzypadkowo stało się to w święto MB Anielskiej, patronki kalwaryjskiej bazyliki. Wydarzenie to dedykowane było wybitnej aktorce Alinie Janowskiej w 90. rocznicę urodzin, która właśnie w Brodach spędziła kilka lat życia. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpił wirtuoz organów, maestro **Dariusz Bąkowski-Kojs**. Ponadto zaprezentował się niedawno powstały zespół wokalny **SINGET**. Zespół przygotował **Janusz Wierzgacz**. W repertuarze znalazły się utwory Josepha Steina, Johanna Pachelbela, Aloysa Marxa, na organach wykonano utwory Johanna Pachelbela, Pabla Bruna, Joana Cabanillesa, Johanna Kerlla i Kaspara Etta.

Finał festiwalu miał miejsce **9 sierpnia** w bazylice kalwaryjskiej i nosił tytuł: „Pieśni religijne na lutnię”, a dedykowany był Johnowi Dowlandowi w 450. rocznicę urodzin. Gwiazdą koncertu był wybitny



kontratenor i dyrygent z Wielkiej Brytanii **Paul Esswood**. Towarzyszyła mu niezwykła sopranistka **Philippa Hyde**. Na lutni akompaniowała **Anna Wiktoria Swoboda**, a na organach grał **Wacław Golonka**. W ostatnim koncercie wzięli udział **Jerzy Trela** i **Rafał Gralewski** recytując poezję.

Mateusz Porębski



OPOWIADANIE

JAKUB KAROL JANECKI

SPACER

Kogo dziś trwoży tamtych przewag ciemność?
Woda wciąż płynie krew się w młodych burzy
Oto las mogił których imię – Legion!

(S. Chyczyński)

Autor świadomie dopuścił się kilku konfabulacji i przekłamań. Najważniejszą jest osadzenie wydarzeń, dziejących się na poziomie wyobraźni, o co najmniej dwa lata później. Faktycznie bowiem na cmentarzyku spoczywają żołnierze zmarli w październiku-listopadzie 1914 roku.

Ponieważ jednak ta część jest i tak zmyślona, niniejszy zabieg nie wydaje mi się „grzechem ciężkim”, a jawi się jedynie jako zamierzony zabieg literacki. Opisy mego rodzinnego miasteczka sprzed prawie stu lat, powstały na podstawie obejrzanych planów i czarno-białych fotografii. Spacer, osoby, słowa i cała współczesna otoczką – są autentyczne i z przyczyn oczywistych poddane jedynie pewnym skrótom.

* * *

Spacer... i wycieczka w tył...

Listopad nie należy do moich ulubionych miesięcy. Trudno lubić dni, które nieuchronnie wróżą nieodwołalny odwrót słońca, zieleni, a zwiastują jedynie białe zimno, puste, ciche wieczory i senność jakąś. Jest też listopad czasem przywołującym tych, co odeszli. Na każdym kroku wciska w oczy festony chryzantem, tańczące płomyki zniczy, napisy w kamieniu wyryte, obrazy i filmy dawno już przebrzmiałe. Wszystko to listopad robi tak nachalnie i obcesowo, jakby zmarli potrzebowali



w mojej głowie jeszcze więcej miejsca, jakby smutek miał mną do końca dni zawładnąć, jakby mało jeszcze było pytań bez odpowiedzi, słów jak brzytwą uciętych i nocy nieprzespanych. Każdy słońca promień, każda chwila wyłamująca się z tego ponurego schematu jest zatem dla mnie nieomal obietnicą Edenu, a już na pewno drzwiami do lata przyszłego. Ten wieczór, gdy smutek mój płonął na nagrobkach, szron wieczorny osiadał na włosach, a oczy wilgotne jakieś były... Ten wieczór... jeszcze się nie skończył. Staszek, jak to Staszek, zaskoczył mnie jak zwykle. Ciepłolubny z niego ssak, więc telefon z propozycją spaceru spowodował u mnie opad szczęki i radosny trzepot serca. Właśnie zastanawiałem się, co uczynić z resztą tak skisłego dnia. Alternatyw było niewiele. Samotna włóczęga w ciemnościach połączona z rozmową ze samym sobą lub znieczulenie się potężną dawką alkoholu... I sen bez marzeń, bez snów. Telefon zburzył te ponure wizje. Mogłem z czystym sumieniem olać rodzinne spotkanie, bardziej stypę przypominające, co się piętro niżej odbywało. Z radością czubków palców sięgającą wbiłem się w buty i kurtkę. Droga na miejsce umówione trwała... jednego papierosa i może potem minut pięć. W mroku zdawało się, że kapliczka przycupnęła niczym chatka baby-jagi. Dalekie latarnie ledwo wyłuskiwały z mroku kształty. Szelest liści na ścieżce wyrwał mnie z zadumy. Witaj Stachu... Magiczny wieczór... rzucił... jakby w mrok. Tak... magiczny... powtórzyłem jak echo. Dokąd pójdziemy??... Gdziekolwiek. Może o sto metrów, przy pątniczkiej ścieżce, co do klasztoru wiodła, wcinał się w brunatność i zielen przez latarnię wyłuskany... mały cmentarz wojenny, jeszcze z pierwszej wojny światowej. Ogrodzony porządnym metalowym płotkiem. Równe rzędy krzyży z tabliczkami, gdzieś z boczku słupek z turbanem, bo muzułmanin tam leżał, a pośrodku tablica. Jeszcze dwadzieścia lat temu były to smętne kopczyki trawą porośłe. Transformacja ustrojowa cud sprawiła. Krzyże postawiono przypadkowo... bo nikt nie wiedział, gdzie naprawdę kto leży, ale stały. Nazwiska, stopnie, daty, puste słowa... które skrywały ludzkie losy i dramaty. Dziś wyjątkowo stało tam kilkanaście zniczy, których blask wyłuskiwał z ciemności litery na białych tabliczkach.

Pion. STEFAN RIEDLER P.B.2, Inf. JOSEF POCK, Drag. HEINRICH WINTERLEITNER, Drag. THEODOR HABERZETTL, Kpl. JOSEF SLADEK, JUSIN SABIĆ... ..

Imiona i nazwiska składają się z liter. Brzmia pusto i obco. Tak samo za lat kilkadziesiąt zabrzmia nasze, jeśli przetrwają kamienie na których ktoś je wyryje. Popatrz Jakub... nikt nie płacze już po nich, nikt o nich nie



pamięta. Ci, co ich znali, pomarli dawno, a prawnuki, cóż... jeśli nawet wiedzą, to znają ich tylko z dźwięku imion i... tyle. Wiesz co?... spróbuję ich choć na chwilkę ożywić. Spróbuję oddać im twarz, losy i życie... choć nieprawdziwe, choć zmyślane, ale pokusa jest wielka. Spróbuj. Uśmiech ledwo widoczny, wyłuskany przez poblask latarni i odbłask zniczy. Wiesz... że czasem możesz nieświadomie wyśnić prawdę... ale nigdy się o tym nie dowiesz. I dobrze. Napisz to Jakubie... myślę, że potrafisz... Niech pożyją jeszcze chwilkę, choćby nieprawdziwie. Kto będzie głównym bohaterem? Jego... ożywię i nie dam mu tu umrzeć, uśmiechnąłem się zjadliwie. Niemal automatycznie zakotwiczyliśmy wzrok na jednej z tablic. Była dość dobrze oświetlona. Pod krzyżem spoczywał miał... porucznik dragonów Karl Erhart. Jesteś niepoprawny – roześmiał się Stach. Oficer z formacji konnej... o twoim imieniu... Lecę do chałupy pisać! Z Bogiem, Stanley... Z Bogiem, cześć...

* * *

Wojna szalała już trzeci rok. Ci, którym dane było przeżyć i znaleźć się w małym galicyjskim miasteczku o trudnej do wymówienia nazwie Kalwaria Zebrzydowska, błogosławili ten urlop od okopów, marszów, głodu, strachu i... zabijania. Wszyscy bez wyjątku byli ranni, mniej lub bardziej. Cała ta malownicza zbieranina wywodziła się ze wszystkich zakątków Europy, będącej we władaniu Habsburgów, a właściwie ich zramolałego uosobienia – Franciszka Józefa. Czesi, Austriacy, Węgrzy, Chorwaci, Polacy, Serbowie i diabli wiedzą, kto jeszcze. Wszyscy odbywali rekonwalescencję w małym pośpiesznie urządzonym szpitalu, pośród lesistych pagórków, gdzieś daleko od domu, ale też i od wojny. Szpitalik urządzono na terenie klasztoru Bernardynów. Masywny ten obiekt górował nad resztą okolicy, otoczony lasami bukowymi i sosnowymi. Z jednej strony klasztornego wzgórza ciągnęły się w całym chrześcijaństwie znane, słynne dróżki, przecięte na pół linią kolei żelaznej, co aż na Tatrach się zatrzymywała i stanowiła dumę mieszkańców, i na świat okno. Samo miasteczko przycupnęło u stóp świętych wzgórz. Było malutkie, szare, błotniste i brudne. Ryneczek był po prostu zwykłym klepiskiem. Olbrzymie kałuże wypełniała mieszanina brudnej wody, mydlin, końskiego i wolego moczu, i innych ubocznych produktów cywilizacji. Otaczały go niskie drewniane domy, zamieszkałe głównie przez żydów. Tu właśnie mieściły się dwie gospody i kilka sklepów. Reszta mieszkańców przemieszkiwała wzdłuż kilku



równie błotnistych i śmierdzących uliczek, z których główna stanowiła trakt łączący stolicę Galicji, Kraków, z Wiedniem. Uliczka wiodąca do klasztoru wiała się pod górę, niczym jakiś fantastyczny wąż i była równie obskurna i brudna jak jej siostry, przecinające miasteczko. Szpital ulokowano w budynku, który przed wojną był bursą dla aspirantów do niższego seminarium. Długi jednopiętrowy kamienny gmach. Dwadzieścia pięciosobowych jednakowych cel, jakby wymarzonych na szpitalne potrzeby. Lekarze, podobnie jak ich pacjenci, błogosławili te chwile z dala od frontu i uwagi dowództwa. Faktycznie nikt specjalnie o nich nie pamiętał. Żywność i leki dowozili z pobliskich Wadowic, a raporty tygodniowe stali do dowództwa w krakowskim forcie. Ciężej ranni leżeli w swych salkach, tęsknym wzrokiem wodząc za jesiennym słońcem, wpadającym przez małe okienka. Ci, którzy mogli już chodzić, prowadzili o wiele weselszy żywot. Piekło okopów, które wspólnie przeszli, zatarło szarżę i stopnie. Wszyscy mieli przed oczami rozmięktłe od krwi okopy Sommy czy Verdun. W nozdrzach ciągle czuli zapach krwi, wymiocin i nie pogrzebanych trupów. Głód, wszy, dyzenteria i strach... zatarły różnice, zbratały i nauczyły jednego: przetrwać za wszelką cenę. Karl Erhart, młodziutki porucznik dragonów, dzielił salkę z dwoma Czechami i jednym Słoweńcem. Pół roku wcześniej, jakiś pijany jak bela, major posłał jego szwadron na gniazdo francuskich kulomiotów. Było to gdzieś na prawym skrzydle wielkiej bitwy pod Verdun. Zginęło 80% stanu kompanii i wszystkie konie, w tym Zoja... ukochana arabka Karla, kobyłka o mądrych oczach i ludzkiej niemal inteligencji. On sam z poszarpaną tętnicą udową przeleżał się chyba w pięciu lazaretach, a wreszcie trafił na tyły do małego szpitala gdzieś na światła i wojny skraju. Mógł już chodzić, podpierając się szabłą bądź laseczką, ale wcale mu się na frontowe piekło nie śpieszyło. W dalekim Peszcie, gdzie ludzie mówili mową, którą powtórzyć trudno, a zrozumieć nie sposób, dnia pewnego zobaczył dziewczynę o włosach czarnych jak skrzydła krucze, oczach jakby załzawionych lekko. I już nic nie było takie jak dawniej. Marika, na szczęście, znała trochę niemiecki i francuski. Spotykali się może pół roku, pośród przepychu węgierskiej lato-jesieni. Trudności w porozumieniu znikwały, gdy oczy mówiły, gdy szeptało niebo, a wieczory brzmiały żab rechotem i ciszą. Rozkaz wymarszu przerwał sielankę i mało duszy na strzępy nie stargał. Teraz już rok mijał, a od miesiąca pięciu listu ni wieści. I jak tu żyć? Reszta towarzyszy ze szpitalnej celki też mobilna już była. Niektórzy symulowali, by jak najdłużej móc się życiem i spokojem napawać. Kapral Josef Sladek godzinami snuł opowieści



o swej cycatej narzeczonej z Pragi. Wszyscy przywykli do tych hymnów na cześć Muraszki, choć każdy ją sobie inaczej wyobrażał. Jusin Sabić, Serb w randze sierżanta, ciągle nowe przepisy przyrządzania baraniny cytował, czym wnerwiał potwornie resztę wygłodniałej kompani. Najbliższą więź Karl zawiązał z Istvanem Szabo, byłym nauczycielem historii z Budy. Może stało się tak dlatego, że był on Węgrem, jak Marika, a może... że milczeć umiał, gdy trzeba było, mało o sobie mówił, a upijał się jak Karl podobnie... na smutno i milcząco. Żołd dochodził nieregularnie, więc brać żołnierska handlowała czym się dało. Z magazynu kradziono koce, bieliznę, a czasem o zgrozo lekarstwa. Miejscowi żydzi kupowali wszystko. W ich posiadaniu znajdowały się już prawie wszystkie zegarki, medaliki i inne cenniejsze przedmioty rannych bohaterów. W zamian otrzymywali tytoń i lokalny pędzony ze śliwek samogon. Płatała się żołnierska brać po błotnistych uliczkach. Buty wbijały się z chlupotem w smrodliwe podłoże. Owijacze i spodnie pokrywało błoto, a bagnety w pochwach obijały się o uda jak anachronizm... bo z kim tu walczyć? Pod koniec września śmierć, jak gończy pies, odnalazła ich z dala od frontu. Zaczęło się niewinnie. Obstrukcje, coraz bardziej zatłoczone latryny... Potem gruchnęło – tyfus! Leżeli na przesiąkniętych potem, gorączką i strachem prześcieradłach. Mnisi, nie bacząc na groźbę zarażenia, milcząco obsługiwali ich do końca. Raz zarazem klasztorny dzwon głosił tryumf czyjejs śmierci. Marli ranni, lekarze, zakonnicy. W miasteczku też wybuchła epidemia. W celi Karla opustoszało. Śladek umarł jako pierwszy. Konając uśmiechał się i wszyscy wiedzieli, że ze swoją Muraszką rozmawia. Jusin zmarł w nocy i nikt nie wiedział, że odchodzi. Gdy rankiem zobaczyli jego woskową twarz i wpatrzone w sufit oczy, pojęli, że pasie znów swoje owieczki i przy ognisku popija bałkańskie wino. Istvan umierał długo. Karl zdrowy, nie wiedzieć czemu urągał niebu i ścisnął spotniałą rękę przyjaciela. Chory próbował coś szeptać, ale choć Erhart przykładął ucho do ust jego, nie zrozumiał nic a nic. Gdy ustał oddech, zamknął mu oczy, a potem wypił ostatnią butelkę śliwownicy. Usnął obok zmarłego na pryczy. Zbudzono go na pogrzeb. Niczym we śnie patrzył, jak spuszczaają ich owiniętych w te same prześcieradła na których zmarli, do grobów... ciemnych, mokrych... obcych. Listopad w dalekim od domu i ciepła kraju był obcy, a teraz i samotny całkiem. Kułakiem wytarł łzy w załamaniach policzków, rozmazując na twarzy bród, pot i smarki...

W dwa tygodnie później otrzymał rozkaz demobilizacji. To była



przepustka w wolność, w nadzieję. Z zaległym żołdem, pustymi, wypalonymi oczami, ale z nadzieją w sercu, wyruszył do Pesztu... szukać tego, co zgubił. Czy tam dotarł, tego nie wie nikt... I może dobrze, że nie wie.

Pokolenia później... Życie pisze dalej swoje księgi...

* * *

Skończyłem... i zmęczony jestem... troszkę, bo trudno z jednym się bijąc życiem... innych kosztować...

Jakub K. Janecki

JAKUB KAROL JANECKI (r. 1964) – mieszkaniec Brodów k. Kalwarii, miłośnik poezji Baczyńskiego, literatury fantasy i muzyki kapeli Queen, terrarysta, poeta, prozaik – publikował w „W. Kalwaryjskich” i w „Nihil Novi”.



WIERSZE

IZABELA GAŁUSZKA

DLACZEGO ?

Dlaczego na tym świecie
jest tyle nienawiści?
Dlaczego pośród ludzi,
tak dużo jest zawiści?

Czemu jeden drugiemu
nie poda przyjaznej dłoni?
I po co tak wielu ludzi,
wciąż za sukcesem goni?

A tak by było pięknie,
by świat był pełen miłości.
Aby tak coraz częściej
uśmiech na twarzach gościł.

Zastanów się i pomyśl,
nim krzywdę zrobisz innemu.
Podaj mu dłoń przyjazną,
otwórz swe serce każdemu.

Wszak życie jest tak krótkie
i byłoby tak pięknie,
aby tak człowiek drugiemu,
podał przyjazną rękę.



SŁOWA

Słowa potrafią zranić,
bardziej boleśniej niż nóż,
złe słowa małeńkie serce,
potrafią rozerwać na pół.

Złe słowa jak ostry sztylet,
wbija głęboko się w duszę,
która tak bardzo cierpi,
przeżywa męki, katusze.

Zastanów się nim powiesz
złe słowo do każdego,
czy słowem swoim nie zranisz
serca tak bardzo czułego.

Czy ktoś nie będzie cierpiał
z powodu Twoich słów
i jego serce gorące,
nie zmieni się w zimny lód.



PRZYJACIEL

Przyjaciel, to jest ktoś,
kto nie zostawi Cię w biedzie,
prawdziwy przyjaciel zawsze
pocieszy Cię w potrzebie.

Kiedy jesteś samotny,
gdy smutno Ci jest i źle,
idź, wyznaj mu, co Cię boli,
on chętnie wysłucha Cię.

Mieć przyjaciela wiernego,
to ważny w życiu cel,
choćby tylko jednego,
co zawsze przy Tobie jest.

Pomoże rozwiązać problemy,
przytuli do serca w potrzebie
i zawsze Ci będzie wierny,
w złych chwilach, przyjdzie do Ciebie.

Otrze Twe łzy gorące,
ze smutnych oczu płynące,
gdy szlochasz dnia każdego,
po stracie ukochanego.

Pamiętaj jednak, mój drogi,
by przyjaźń pielęgnować
i gdy on będzie w potrzebie
swe serce na dłoniach mu podaj.



ŻEBRACZY LOS

Po ulicy pełnej gwaru i śmiechu,
idzie żebrak okradziony z życia,
kroczy dumnie, godnie, nie w pośpiechu,
czasem zatrzyma się i załka skrycie.

I choć, jak każdy, człowiekiem się czuje,
tak samo istnieje na tym świecie,
to wstrętny los wciąż w twarz mu pluje,
a niemoc, jak ciasny but go gniecie.

Patrząc po twarzach obcych mu ludzi,
na próżno szuka u nich współczucia,
wie, że żyć będzie, lecz umrze w trudzie
– i jeszcze, to wstrętne serca klucie.

Przykucnie żebrak, gdzieś w skrytości,
wyciągnie rękę, po groszy parę,
nie oczekuje wcale litości,
może odzyska w ludzi wiarę?

Wie, że tak wiele przyszło mu znosić,
wie, że jest taka życia zawiałość,
wie, że o jedno nie może prosić,
– nie może prosić o przyjaźń i miłość.



KOMENTARZE

PATRIOTYCZNE ŚPIEWANIE

11 listopada 2013 r., z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej przy współpracy władz miasta, w budynku „Kalwarianki” odbyło się w naszym mieście „Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznych”. Tego dnia sala bankietowa pękała w szwach. Doliczono się blisko 200 osób. Swoją obecnością zaszczylili ten wieczór oo. Bernardyni, a to rektor WSD dr o. Romuald Kośla, o. Bernard Machniewicz i b. Salwator, a także władze miasta i gminy.

Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Jana Kantego w Barwałdzie Średnim, pod opieką pań: Moniki Babicz, Doroty Kasprzyk, Izabeli Budzowskiej oraz dyr. Bernadety Kalemby-Żołnierek, zaprezentowały przepiękną patriotyczną część artystyczną, sięgającą początków państwa polskiego, aż do roku 1918. Przygotowanie tej inscenizacji było perfekcyjne. Atmosfera wzniosła, pełna skupienia i zadumy – tak aktorów, jak i widzów. Wiele rekwizytów, odpowiednie do ról stroje, teksty, postawa aktorów – to robiło wrażenie!

Wszyscy zgodnie zauważyli, że mimo dzisiejszych zawirowań w przekazywaniu i karmieniu młodego pokolenia modą z Zachodu, mimo usuwania z programów wielu tematów mówiących o Polsce, można i trzeba zaszczeniać dzieciom i młodzieży polskość, nasze tradycje, cechy takie jak: odwaga, poświęcenie, bohaterstwo. Trzeba powtarzać słowa, które nie schodzą z ust prawdziwym Polakom: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Po bardzo wzruszającej części artystycznej nastąpiło wspólne śpiewanie do akompaniamentu rodzimych muzyków pod dyrekcją p. Mariana Górkiewicza. I ta część, nie mogło być inaczej, została równie perfekcyjnie przygotowana. Były śpiewniki w patriotycznej oprawie, ekran na którym widniały teksty pieśni, co zachęcało do odważnego śpiewania wszystkich zwrotek. Nad całością czuwała i całe serce jak zawsze, tak i w ten wieczór, włożyła perfekcjonistka – prezes TPKZ p. Krystyna Duda.



Gospodyni obiektu „Kalwarianka” p. Agnieszka Knapiek (wraz z obsługą) serwowała kawę, herbatę, napoje, ciastka. Było ciepło, serdecznie, miło. Atmosfera rodzinna scalała mieszkańców miasta i gminy.

Szkoda tylko, że wśród zebranych była nieliczna grupa dziewcząt ze szkoły podstawowej w Kalwarii, w której jak zawsze o patriotyczne (i nie tylko) wychowanie dba p. Renata Biela. Wiele osób było niemile zaskoczonych, że swoją obecnością nie zaszczytili tego wieczoru dyrektorzy szkół, oprócz p. Barbary Pająk i p. Krystyny Małnowicz-Makowskiej z Brodów. Wielu zawiodła absencja innych dyrektorów, nauczycieli, no i młodzieży, bo przecież „taka będzie Rzeczypospolita, jakie jej młodzieży chowanie”. Bo jak mówił nasz błogosławiony papież Jan Paweł II: „Istotne jest tu, by rodzice, nauczyciele, wychowawcy, dyrektorzy zdawali sobie sprawę, że wychowaniem jest przede wszystkim dawanie świadectwa własną postawą”. W traktacie „Miłość i odpowiedzialność” papież napisał: „Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym – wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę”. Takie chwile, jak ten listopadowy wieczór, są potrzebne, szczególnie dzisiaj w Polsce, w naszym mieście, gdy tyle wśród ludzi negatywnych cech, zazdrości, pomówień, krytykanctwa. Podniosła aura tego wieczoru połączyła wszystkich, którzy zechcieli pofatygować się na tę wspaniałą uroczystość.

Serdecznie dziękujemy organizatorom i pomysłodawcom, ludziom, którym na sercu leży dobro Ojczyzny, szczególnie tej małej, naszej, kalwaryjskiej.

Małgorzata Madej



SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE

GWIAZDA PRZEWODNIA..... S. 5

SPRAWOZDANIE

ZADANIA ZREALIZOWANE W ROKU 2012 PRZEZ
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ..... S. 6

CIEKAWOSTKI

GÓRALU CZY CI NIE ŻAL..... S. 13

ZAPISKI Z HISTORII

CMENTARZ WOJENNY..... S. 17

PAMIĘTAMY

LESZEK AUGUSTYNIAK..... S. 21

KALENDARIUM

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA (6)..... S. 24

FESTIWAL

XVIII LETNI FESTIWAL MUZYCZNY..... S. 36

OPOWIADANIE

SPACER..... S. 40

POEZJA

I. GAŁUSZKA S. 46

KOMENTARZE

PATRIOTYCZNE ŚPIEWANIE S. 50

(Numer 7 „K” zredagował S. Ch.)